

Sygn. I C 77/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2019 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W., E. W. (1), K. A. (1) i Z. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. W. kwotę 16.000 zł (szesnaście tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2017 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od powoda D. W. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje ściągnąć od powoda D. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 701,65 zł (słownie: siedemset jeden złotych 65/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. W. (1) kwotę 30.000 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2017 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od powódki E. W. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje ściągnąć od powódki E. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 701,65 zł (słownie: siedemset jeden złotych 65/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. A. (1) kwotę 28.000 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 marca 2017 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;

11. zasądza od powódki K. A. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 5.417 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
12. nakazuje ściągnąć od powódki K. A. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 701,65 zł (słownie: siedemset jeden złotych 65/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych;
13. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki Z. W. kwotę 10.000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2017 r. do dnia zapłaty;
14. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
15. zasądza od powódki Z. W. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 5.417 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
16. nakazuje ściągnąć od powódki Z. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 701,65 zł (słownie: siedemset jeden złotych 65/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych;

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 77/17

UZASADNIENIE

Powodowie D. W., E. W. (1), K. A. (1), Z. W. w pozwach wniesionych odrębnie do Sądu Okręgowego w S. domagali się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. w W. odpowiednio:

- a) kwoty 300.000 zł dla D. W.,
- b) kwoty 350.000 zł dla E. W. (1),
- c) kwoty 200.000 zł dla K. A. (1),
- d) kwoty 150.000 zł dla Z. W.

z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznali w związku ze śmiercią K. A. (2), który dla powoda D. W. był pasierbem, dla powódki E. W. (1) synem, a dla pozostałych powódek bratem.

Nadto, domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu. Przedmiotowe sprawy połączone zostały do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Roszczenie swoje powodowie wywodzili z art. 446 § 4 k.c. wskazując, że pozwany będący ubezpieczycielem sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła bliska im osoba ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Wypadek ten stanowił brutalne zerwanie więzi ich łączących, spowodował cierpienia psychiczne oraz ogromny ból, który prawdopodobnie będzie towarzyszył im do końca życia. Uzasadniając wysokość roszczenia powodowie wskazywali na wyjątkowo dramatyczne okoliczności śmierci K. A. (2) wynikające wyłącznie z brawury i bezmyślności sprawcy wypadku. Na poparcie swojego stanowiska, co do zasadności zasądzenia na ich rzecz wyższego, niż przyznane przez ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody zadośćuczynienia, powodowie przywołali liczne orzeczenia sądów powszechnych.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie każdego z powództw w całości, kwestionując roszczenia co do wysokości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podkreślał, że kwoty wypłacone powodom w toku likwidacji szkody tytułem zadośćuczynienia wyczerpują roszczenia powodów, a dalsze żądania są bezpodstawne i rażąco wygórowane

jeśli zważy się na okoliczności sprawy jak i wysokość zadośćuczynień zasądzanych przez sądy na tle zbliżonych stanów faktycznych, co w niniejszej sprawie. Strona pozwana wskazywała, że miarkując wysokość zadośćuczynienia miała na uwadze że w chwili śmierci tak K. A. (2) jak i powodowie byli osobami dorosłymi - poza powódką Z. W., że K. A. (2) prowadził już samodzielne życie, że rodzina jest wielodzietna, wspierająca się wzajemnie i mogące stanowić dla siebie wzajemne wsparcie. Powodowie nie są osamotnieni, mają dla kogo żyć.

Niezależnie od powyższego stanowiska pozwany zgłosił z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd powyższego i uznania, że powodowi przysługuje wyższe, niż przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie, zarzut przyczynienia się poszkodowanego do szkody w rozmiarze 50%, co w jego ocenie winno prowadzić do zmniejszenia kwot zadośćuczynienia należnych powodowi. Pozwany zakwestionował także żądanie odsetkowe, podnosząc, że odsetki ustawowe w razie sporu co do wysokości zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2015 r. K. A. (2), poniósł śmierć w wyniku obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym, jaki miał miejsce w miejscowości Ł., na drodze krajowej nr (...) pomiędzy miejscowościami W.-L.. Sprawcą wypadku był Z. K. (1), który kierując samochodem marki M. o nr rej. (...) i poruszając się z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dopuszczalną, nie zachował szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania ciągnika siodłowego z naczepą albowiem nie upewnił się w trakcie wjazdu na wzniesienie, czy ma odpowiednią widoczność wynikającą z ukształtowania drogi i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu, doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo prawym pasem z naprzeciwka samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...), którego pasażerem, podróżującym na przednim siedzeniu, był K. A. (2). Samochody zderzyły się czołowo przednimi prawymi narożnikami, a następnie odbijając się od siebie zaczęły się obracać zgodnie z kierunkiem ruchu wskazówek zegara i pojazd A. tylną częścią lewego boku uderzył w okolicę przedniej osi naczepy połączonej z (...), odbił się od niego i obracając się w przeciwnym kierunku, zatrzymał się na prawym poboczu. W wyniku zderzenia kierujący pojazdem M., Z. K. (2), doznał tylko powierzchownych otarć naskórka na twarzy i kończynach górnych, natomiast kierujący A. doznał obrażeń ciała w postaci zwiechnięcia tylnego stawu biodrowego i stłuczenia klatki piersiowej po stronie prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na czas powyżej siedmiu. Natomiast K. A. (2) doznał obrażeń w postaci: stłuczenia płuc, rozległych wielomiejscowych, głębokich pęknięć mięszu wątroby z obecnością krwiaka jamy otrzewnej o objętości 2400 ml, stłuczenia ściany początkowego odcinka jelita grubego, dwumiejscowego wieloodłamowego złamania trzonu kości udowej prawej, licznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych w powłokach głowy, tułowia i kończyn, rozległych ran w powłokach uda prawego, niewielkiej rany w powłokach głowy, w okolicy skroniowej lewej i na brodzie, a także masywnego krwotoku wewnętrznego do jamy otrzewnej z doznanego pourazowego pęknięcia wątroby, na skutek których to obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Sprawca wypadku, Z. K. (2), został prawomocnie skazany za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w L.z 28 kwietnia 2017 r.

Dowód: wyrok SR w L.z 28 kwietnia 2017 r. k.478-479 i uzasadnienie tego wyroku k.507-519, akt (...)

Pojazd sprawcy w dniu zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń

Bezsporne

Charakter, rozległość i umiejscowienie zmian urazowych w obrębie tułowia u K. A. (2) świadczą, że były one skutkiem urazu mechanicznego, działającego z bardzo dużą siłą, zarówno na przednią powierzchnię klatki piersiowej co spowodowało stłuczenie płuc, jak też od strony prawej i przodu na prawą część brzucha co spowodowało rozległe pęknięcia prawej części wątroby, wylew krwawy w przestrzeni zaotrzewnowej po stronie prawej, krwiak podtorbkowy nerki prawej i stłuczenie kątnicy. W momencie czołowego zderzenia z pojazdem marki M. (...), niezabezpieczony pasami bezpieczeństwa, K. A. (2), zgodnie z oddziaływanymi siłami bezwładności, przemieścił się do przodu w

kierunku otwierającej się czołowej poduszki powietrznej. Następnie, już w kolejnej fazie wypadku to jest w wyniku pozderzeniowej zmiany kierunku ruchu pojazdu marki A. (...), jego obrotu wokół własnej osi i wtórnego uderzenia tylną lewą częścią w naczepę jadącego na sąsiednim pasie ruchu zespołu pojazdów, niezabezpieczony pasami bezpieczeństwa, K. A. (2), został odrzucony do tyłu, by przemieszczając się najprawdopodobniej pomiędzy przednimi fotelami ostatecznie znaleźć się w tylnej części kabiny pasażerskiej. Zapięty pas bezpieczeństwa najprawdopodobniej uchroniłby K. A. (2) przed uderzeniem klatką piersiową w poduszkę powietrzną, a brzuchem w deskę rozdzielczą i deformujące się elementy ściany grodziowej, a tym samym przed doznaniem tak ciężkich uszkodzeń narządów klatki piersiowej i jamy brzusznej, które skutkowało jego śmiercią. Nie można wykluczyć, że doznałby on innych uszkodzeń w tych okolicach ciała, jako skutek zadziałania pasa bezpieczeństwa, o trudnej do ustalenia rozciągłości, przy czym jest mało prawdopodobne, że byłyby to obrażenia śmiertelne. Gdyby K. A. (2) był zapięty pasem, to prawdopodobieństwo uniknięcia przez niego śmierci byłoby bardzo duże.

Dowód: pisemna opinia łączna biegłych sadowych z zakresu wypadków komunikacyjnych M. S. oraz biegłej z zakresu medycyny sądowej patomorfolog D. P. k.211-213, pismo biegłych k.262-265, nadto opinia biegłych S. M., A. K., M. S. w aktach SR w L(...) k. 141-177.

K. A. (2) w chwili śmierci miał (...) lata Był on drugim z kolei dzieckiem powódki E. W. (1) pochodzącym z jej pierwszego małżeństwa z C. A., pasierbem powoda D. W., bratem powódek K. A. (1) i Z. W..

E. W. (1) i D. W. związali się kilkanaście miesięcy po urodzeniu się K. A. (2). Mają wspólną córkę Z. W.. W 1996r. E. W. (1) wraz z dwójką dzieci K. i K. A. (2) pochodzącymi z jej pierwszego związku małżeńskiego z C. A. zamieszkała wspólnie z D. W. i jego dwoma synami pochodzącymi z pierwszego małżeństwa, M. i B..

Tworzyli oni przed wypadkiem zgodną, wesołą rodzinę. Łączyły ich bliskie i serdeczne relacje. Lubili swoje towarzystwo, celebrowali uroczystości rodzinne. Wspólnie spędzali święta i czas wolny, pozostawali ze sobą w stałym kontakcie, służyli sobie pomocą, mogli na siebie liczyć. Na skutek zdarzenia z 11 lipca 2015r. powodowie utracili jedną z najbliższych im osób, a ich życie rodzinne uległo pogorszeniu.

D. W. uczestniczył w wychowaniu K. A. (2) od 3 roku życia. Ich relację i więzi zacieśniały się wraz z upływem lat, a oparte były na relacjach typowych dla ojca i syna, w szczególności, że K. A. (2) nie utrzymywał kontaktów z biologicznym ojcem. Łączyła ich pasja do samochodów, praca w obrębie rodzinnego domu. D. W. wspierał pasierba w decyzjach związanych ze studiami, drogą zawodową. Śmierć K. A. (2) była dla powoda ogromnym szokiem psychicznym. To on zajął się organizacją pogrzebu, czuwał też nad zdrowiem emocjonalnym pozostałych członków rodziny. Śmierć pasierba doprowadziła do krótkotrwałego osłabienia jego aktywności zawodowej. Powód miał problemy ze snem. Po śmierci pasierba jego małżeństwo przeżywa kryzys.

E. W. (1) traktowała syna K. A. (2) szczególnie. Dbała by był szczęśliwym dzieckiem i by wyrósł na wartościowego mężczyznę. Wspierała syna w jego rozwoju, w zainteresowaniach i pasjach. Powódka wiązała z synem plany i marzenia na przyszłość. Była przekonana, że będzie dla niej wsparciem i ostają na starość. Chciała widzieć swoje dziecko szczęśliwe, marzyła o tym by założył rodzinę i realizował się zawodowo. Śmierć syna przekreśliła te plany i marzenia, doprowadziła do znacznego osłabienia aktywności życiowej powódki. Do dnia dzisiejszego odczuwa ona przygnębienie, pustkę, brak radości, żal i głęboką tęsknotę. Powódka straciła zainteresowanie sobą i swoim wyglądem oraz potrzebami, co ma negatywny wpływ na jej relacje małżeńskie. Do dnia dzisiejszego nie pogodziła się ze śmiercią syna, zastanawia się dlaczego to akurat on zginął. Powódka nie organizuje własnych urodzin i imienin, albowiem w tych uroczystościach nie będzie uczestniczył już jej syn. Co drugi dzień odwiedza grób syna. Jest przekonana, że nikt nie jest w stanie pomóc jej w uśmierzeniu bólu, gdyż nikt nie przywróci jej syna do życia. Powódka ostatni raz widziała syna na dzień przed jego śmiercią.

K. A. (1) jest starszą o 2,5 roku biologiczną siostrą K. A. (2). Rodzeństwo było silnie ze sobą związane. K. A. (2) był towarzyszem zabaw powódki, młodszym bratem, nad którym roztaczała opiekę i któremu służyła radą i który w ostatnim okresie przed śmiercią przejął funkcję opiekuńczą nad powódką. Wspierał ją w trudnej sytuacji życiowej, został ojcem chrzestnym jej dziecka, które wychowywała samotnie, pomagał w opiece nad jej córeczką. Rodzeństwo

mimo oddzielnego zamieszkiwania pozostawało w stałym kontakcie, wiedziało co dzieje się w życiu każdego z nich. Śmierć brata stanowiła dla powódki ogromny wstrząs. Powódka czuła bezsilność i bezradność. Nie pamięta dokładnie pierwszych dwóch miesięcy po jego śmierci. Wie, że pomagała w zorganizowaniu pogrzebu, że przygotowała ubranie, w jakim jej brat został pochowany. Skupiała się na opiece nad córką. Przez dłuższy okres po śmierci brata odczuwała silne lęki. Nie mogła spać, brat często snił jej się w nocy. Do chwili obecnej powódka nie pogodziła się ze śmiercią brata. Nie ma dnia by o nim nie myślała.

Z. W. jest młodszą o 9 lat siostrą K.. Brat opiekował się nią, stanowił dla niej wzór do naśladowania. Po wyjeździe starszych braci na studia w 2002 i 2007 r. jako jedyny pozostał w domu i pomagał jej w codziennych sprawach. Zawsze mogła liczyć na jego pomoc. K. pamiętał o niej, przyjeżdżając do rodzinnego domu zawsze miał dla niej podarunek. Śmierć brata doprowadziła do znacznego ograniczenia aktywności w szkole i podczas wykonywania prac domowych. Powódka starała się nie okazywać pozostałym członkom rodziny, że odczuwa ból po śmierci brata. Swoimi przeżyciami dzieliła się z przyjaciółkami. Nie chciała dodatkowo powiększać cierpienia mamy.

Dowód: zeznania świadków: M. W. k. 129v.-131, B. W. k.131v.-133, S. A. i bezsporne i niekwestionowane przez pozwanego wyjaśnienia powodów D. W., E. W. (1), Z. W. na rozprawie 9 sierpnia 2017 r. k. 101v.-104 akt sprawy oraz zeznania świadków: E. W. (1) k. 97v.-99, D. W. k. 99—100, B. W. k.100-101, M. W. k. 101-102, Z. W. k. 102-102v. i B. W. i bezsporne i niekwestionowane przez pozwanego wyjaśnienia powódki K. A. (1) na rozprawie 18 lipca 2017 r. k.95v.-97 połączonych akt sprawy (...)

D. W. łączyły z pasierbem bliskie emocjonalne więzi. Zajmował on w życiu powoda bardzo ważne miejsce. Powód traktował K. A. (2) jak własnego syna, ich stopień zażyłości był silny a relacje bliskie i serdeczne Śmierć pasierba początkowo wpłynęła na pogorszenie funkcjonowania społecznego powoda. Stracił on motywację do wykonywani obowiązków, nie uczestniczył w życiu towarzyskim. Życie rodzinne i małżeńskie powoda ucierpiało na skutek śmierci pasierba, nie jest aktualnie takie, jakie było przed jego śmiercią. Małżeństwo przechodzi kryzys. Nagła śmierć pasierba i związany z tym ból i cierpienie wpłynęły negatywnie na stan emocjonalny i psychiczny powoda. Aktualnie jednak jego stan emocjonalny jest stabilny, choć powód wciąż doświadcza trudnych emocji związanych z kryzysem małżeńskim. Negatywne przeżycia nie wpłynęły w sposób trwały na aktywność życiową powoda, zakłóciły ją bezpośrednio po śmierci. Stan emocjonalny uległ poprawie w stosunku do czasu bezpośrednio po śmierci pasierba. U powoda nie występują symptomy zaburzeń posttraumatycznych. Proces żałoby uległ zakończeniu

Dowód: opinia biegłej psycholog A. W. k. 303-308.

E. W. (1) łączyły z synem K. A. (2) bardzo bliskie emocjonalne więzi. Syn zajmował w życiu powódki jedno z najważniejszych miejsc. Śmierć syna pogorszyła w znacznym stopniu funkcjonowanie społeczne powódki. Wycofała się ona z życia społecznego, oraz w dużej części z życia rodzinnego – nie jest ona w stanie uczestniczyć nim w taki stopniu jak kiedyś. Nagła śmierć syna i związany z tym ból i cierpienie wpłynęły negatywnie na stan emocjonalny i psychiczny powódki. Do chwili obecnej nie jest ona w stanie domknąć procesu żałoby. Powódka po śmierci syna doznała wielu negatywnych przeżyć, wielkiego cierpienia emocjonalnego. Do chwili obecnej przeżywa rozpacz, smutek żal i nie jest w stanie pogodzić się z tym, co się stało. Powyższe przeżycia wpłynęły w destrukcyjny sposób na aktywność życiową powódki. Wycofała się ona z życia społecznego, jej życie rodzinne uległo osłabieniu, nie potrafi zaangażować się w nowe działania, dotychczasowe obowiązki wykonuje niejako automatycznie. Stan ten uległ nieznacznej poprawie w stosunku do czasu bezpośrednio po śmierci syna. Powódka doznała olbrzymiego cierpienia w związku ze śmiercią najbliższej osoby, jednak występujące objawy nie wyczerpują znamion charakterystycznych dla zaburzeń posttraumatycznych. Przeżycia powódki przekraczają granicę normalnego przeżywania żałoby. Powódka wciąż nie jest w stanie cieszyć się życiem, aktywnie uczestniczyć w życiu towarzyskim i rodzinnym. Powódka wymaga pomocy psychologicznej – w celu domknięcia procesu żałoby.

Dowód: opinia biegłej psycholog A. W. k.291-297

K. A. (1) łączyły z bratem bliskie emocjonalne więzi. Stopień związania był bardzo silny a relacje głębokie. K. A. (2) był nie tylko jej bliskim krewnym ale i przyjacielem. Dawał jej poczucie bezpieczeństwa i wsparcie. Śmierć brata

przysporzyła bólu emocjonalnego i cierpień. Śmierć brata początkowo wpłynęła na pogorszenie funkcjonowania społecznego powódki. Straciła ona motywację do wykonywania obowiązków, nie uczestniczyła w życiu towarzyskim. Życie rodzinne powódki ucierpiało na skutek nieszczęśliwego wypadku, nie jest aktualnie takie, jakie było przed śmiercią brata. Bliscy skupieni są na przeżywaniu straty, nie potrafią cieszyć się swoją obecnością. Nagła śmierć brata i związany z tym ból i cierpienie wpłynęły negatywnie na stan emocjonalny i psychiczny powódki. Aktualnie jednak jej stan emocjonalny jest stabilny, mieści się w normie. Obecnie funkcjonowanie emocjonalne powódki jest prawidłowe. Negatywne przeżycia nie wpłynęły w sposób trwały na aktywność życiową powódki, zakłóciły ją bezpośrednio po śmierci brata. Stan emocjonalny uległ poprawie w stosunku do czasu bezpośrednio po śmierci brata. U powódki nie występują symptomy zaburzeń posttraumatycznych. Proces żałoby uległ zakończeniu. Powódka nie wymaga obecnie pomocy psychologicznej.

Dowód: opinia biegłej psycholog. A. W. k.298-302

Z. W. również łączyły ze zmarłym bratem bliskie emocjonalne więzi. Zajmował on w życiu powódki jedno z najważniejszych miejsc. Śmierć brata nie wpłynęła na pogorszenie funkcjonowania społecznego powódki. Życie powódki ucierpiało na skutek śmierci brata, ze względu na fakt bardzo silnego przeżywania utraty przez inne bliskie powódce osoby. Choć śmierć brata i związany z tym ból i cierpienie wpłynęły negatywnie na stan emocjonalny i psychiczny powódki to aktualnie jej stan emocjonalny jest stabilny i mieści się w normie. Negatywne przeżycia nie wpłynęły w sposób trwały na aktywność życiową powódki. U powódki nie występują symptomy zaburzeń posttraumatycznych. Proces żałoby u powódki uległ zakończeniu. Powódka nie wymaga pomocy psychologicznej.

Dowód: opinia biegłej psycholog. A. W. k.309-313

Strona pozwana likwidując szkodę wypłaciła powodom D. W., K. A. (1) i Z. W. po 20.000 zł, a E. W. (1) 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Bezsporne

Powyższy stan faktyczny w zakresie niezbędnym dla ustalenia rozmiaru zadośćuczynienia tj. okoliczności dotyczących charakteru więzi rodzinnej łączącej powodów z K. A. (2), ich wzajemnych relacji, zakresu i rozmiaru cierpień spowodowanych jego nagłą śmiercią w wypadku komunikacyjnym oraz wpływu tego zdarzenia na dalsze funkcjonowanie powodów w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym Sąd ustalił w głównej mierze na opiniach biegłej sądowej z zakresu psychologii. Żadna ze stron nie kwestionowała wniosków z nich płynących. Podstawę ustaleń faktycznych w tym zakresie stanowiły również zeznania świadków M. W. i B. W., S. A. i dodatkowo w odniesieniu do powódki K. A. (1) zeznania świadków D. W., E. W. (1) i Z. W.. Zestawienie tych zeznań tworzyło spójny obraz funkcjonowania powodów za życia i po śmierci K. A. (2). Mając na względzie, że stan faktyczny po informacyjnym wysłuchaniu powodów w trybie art. 212 k.p.c. w zakresie istotnym dla ustalenia rozmiaru należnego powodom zadośćuczynienia był bezsporny - pomijając kwestie przyczynienia - a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wystarczający dla rozstrzygnięcia Sąd oddalił wnioski dowodowe powodów o ich przesłuchanie w charakterze stron, oraz wnioski powodów E. W. (1), D. W. i Z. W. o przesłuchanie pozostałych powodów w charakterze świadków.

Podstawę ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla oceny przyczynienia się K. A. (2) do szkody Sąd oparł na na pisemnej łącznej opinii M. S. (3) biegłego z zakresu rekonstrukcji i analizy przebiegu wypadków drogowych oraz D. P. (2) biegłej z zakresu medycyny sądowej i patomorfologii, oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego w L., sygn. akt (...), przede wszystkim wyroku tego Sądu i jego uzasadnienia.

Sąd zważył;

Przechodząc na wstępie do merytorycznej oceny zasadności powództwa zwrócić należy uwagę, że powodowie źródło swojej krzywdy upatrywali w śmierci ich syna, pasierba i brata, będącej następstwem wypadku, którego sprawcą był Z. K. (1) ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. w W.. Przebieg tego zdarzenia nie stanowił przedmiotu sporu. Wskazać też należy, że fakt popełnienia przestępstwa przez Z. K. (1) stwierdzony został

prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z 28 kwietnia 2017 r. sygn. (...), a ustaleniem tym Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę jest związany. Tym samym Z. K. (1) jest sprawcą również czynu niedozwolonego na gruncie prawa cywilnego. Pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował zaś faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego.

Istotę sporu stanowiła więc jedynie wysokość należnego powodom zadośćuczynienia i ustalenie czy i w jakim stopniu K. A. (2) podróżując samochodem, co niewątpliwe - bez zapiętych pasów bezpieczeństwa - przyczynił się do szkody.

Podstawę zgłoszonych przez powodów roszczeń stanowi art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z literatury i orzecznictwa wynika, iż uprawnionymi do żądania kompensaty jest nie tylko małżonek i dzieci zmarłego, ale także inni członkowie jego rodziny, jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową (por. Z.Radwański, A.Olejniczak, Zobowiązania ... s.268, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.08.1970r., (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.12.1969r., (...)). Samo zaś przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Ł.z dnia 07.07.2009r., (...)).

Rozstrzygając zasadność żądań każdego z powodów w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że zmierza ono do zaspokojenia szkody niematerialnej. Ma ono złagodzić cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej oraz pomóc osobom pokrzywdzonym w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Ustawodawca wskazując, że przyznana poszkodowanemu tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna musi pozostawać na poziomie, jaki można uznać za odpowiedni, nałożył na Sąd obowiązek ustalenia rozmiaru krzywdy i w konsekwencji wysokości należnego z tego tytułu zadośćuczynienia. Jest to trudny w praktyce proces, albowiem sprowadza się, w dużym skrócie, do wyceny skutków jakie wywarła śmierć osoby w życiu najbliższych członków rodziny. Ocena Sądu nie może przy tym nosić cech dowolności. W orzecznictwie przyjmuje się, że samo szacowanie wysokości zadośćuczynienia powinno być ustalane w każdym przypadku w sposób indywidualny, w zależności od konkretnego stanu faktycznego. Krzywda bowiem dotyka psychiki, przeżyć wewnętrznych i subiektywnych odczuć osoby pokrzywdzonej. Z tego też względu, zdaniem Sądu, oceny takiej nie powinno dokonywać się w sposób schematyczny i arytmetyczny na podstawie z góry określonych taryfikatorów.

Przy ustalaniu rozmiaru krzywdy należy uwzględniać takie kryteria jak stopień bliskości między najbliższymi, charakter relacji emocjonalnych, brak wsparcia i opieki członka rodziny, długotrwałość reakcji żałobnej, poczucie osamotnienia i pustki, wystąpienie i charakter zaburzeń natury psychicznej i emocjonalnej, konieczność korzystania z pomocy psychiatry lub psychologa oraz szczególne okoliczności takie jak utrata najbliższego członka rodziny, brak możliwości poznania bliskiego, zaburzenia do jakich doszło w strukturze rodziny. Ważne jest, aby przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna rzeczywiście wynagradzała uszczerbek o charakterze niemajątkowym. Trafnie też wskazuje się, że dla określania wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest istotna stopa życiowa poszkodowanego. Przyjęcie innego założenia prowadziłoby do sytuacji, że krzywda ludzi biedniejszych byłaby gorzej „wyceniana” niż zamożniejszych. Co więcej świadczenie przyznane poszkodowanemu na mocy art. 446 § 4 k.c. musi być stosowne i uwzględniać ogół okoliczności danej sprawy, stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak aby nie było rażąco zbyt niskie ani nadmiernie wygórowane (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Ł.z dnia 30.09.2013r., (...)).

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd miał na uwadze, że dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia niezbędne jest posiadanie wiedzy fachowej, stąd zgodnie zresztą z wnioskami stron, dopuścił dowód z opinii sądowego biegłego psychologa na okoliczności stopnia bliskości emocjonalnej pomiędzy powodami, a ich zmarłym tragicznie – odpowiednio – synem, pasierbem i bratem K. A. (2), jakie miejsce w życiu powodów zajmował K. A. (2), stopnia związania i wzajemnych relacji jakie łączyły ich za życia, jakie skutki dla każdego z powodów w płaszczyźnie społecznej i rodzinnej wywołało to nagłe tragiczne zdarzenie, czy miało to i jaki wpływ na więzy rodzinne stron, emocje i uczucia, czy, a jeżeli tak to w jakim stopniu nagła śmierć i związany z tym ból i cierpienie wpłynęła na stan emocjonalny i psychiczny każdego z powodów, charakteru i zakresu przeżyć emocjonalnych, zaburzeń oraz traumy której powodowie doznali po nagłej i

tragicznej śmierci ich syna, pasierba i brata, natężenia, trwałości i wpływu tych przeżyć na obecną aktywność życiową każdego z nich, czy stan ten utrzymuje się nadal w takim samym rozmiarze jak w pierwszym okresie po jego śmierci.

Oczywistym jest, że dowód ten tak jak każdy inny podlega ocenie Sądu. Sąd może jednak oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste omyłki. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłych, czy zamiast nich wprowadzać własne spostrzeżenia (por. orz. SN z dnia 19 grudnia 1990r., (...) (...)1991, nr 11-12, poz. 300). Sąd w pełni podzielił wnioski opinii albowiem spełniały one stawiane jej wymogi, odzwierciedlały staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Odpowiadały w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie, argumentacja jest w pełni przekonująca, zindywidualizowana w odniesieniu do każdego z powodów, a równocześnie poparta znajomością literatury przedmiotu jak i praktyki klinicznej. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonnekcyjne z nim oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii.

Sąd nie miał wątpliwości, że wszyscy powodowie byli silnie uczuciowo związani z K. A. (2), że ich relacje były prawidłowo ukształtowane i opierały się na wzajemnej miłości i szacunku. Biorąc pod uwagę wiek zmarłego, 24 lata oraz że był on jedyną osobą, która w skutek wypadku poniosła śmierć, stwierdzić należy, że z pewnością śmierć ta rodziła u powodów poczucie niesprawiedliwości i ogromnego żalu. Krzywda jaką powodowie odczuli z powodu śmierci K. A. (2) była o tyle dotkliwsza, że więzi w tej rodzinie były przez wszystkich jej członków starannie pielęgnowane. Nieobecność K. A. (2) w codziennym życiu i na uroczystościach rodzinnych jest zauważana i stwarza poczucie dotkliwej straty. Jakkolwiek krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ma ze swej istoty charakter niewymierny, to przepis art. 446 § 4 k.c. wyraźnie zastrzega, że przyznana z tego tytułu kwota ma być odpowiednia. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w kontekście wypracowanych przez orzecznictwo kryteriów wpływających na jej rozmiar daje, w ocenie Sądu, podstawę do przyjęcia, że rozmiar cierpienia powodów był, na tyle duży, że przyznane im przez stronę pozwaną na etapie likwidacji szkody zadośćuczynienia nie mogą być uznane za spełniające powyższe kryterium. W odniesieniu do krzywdy E. W. (1) i K. W. są one wręcz symboliczne. Z drugiej jednak strony żądane przez powodów kwoty zadośćuczynienia należało ocenić za rażąco wygórowane. Powodowie reprezentowani byli przez zawodowego pełnomocnika, toteż należało oczekiwać od niego rozeznania pozwalającego na bardziej adekwatną ocenę w zakresie wysokości dochodzonych zadośćuczynień. Nawet w przywołanym w pozwie na uzasadnienie roszczeń orzecznictwie, Sądy nie zasądzały kwot w wysokościach dochodzonych przez powodów w niniejszym procesie.

W ocenie Sądu odpowiednim – wyjściowym – zadośćuczynieniem dla powódki E. W. (1) winno być odpowiednio kwota 100.000 zł, dla powódki K. A. (1), kwota 80.000 zł, dla powoda D. W., kwota 60.000 zł i dla powódki Z. W. kwota 50.000 zł.

Jeżeli chodzi o rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę E. W. (1) to nie ma co do tego wątpliwości, że bardzo intensywny ból wywołany śmiercią jedynego syna, skutkujący wręcz wskazaniem terapeutycznymi przełożył się na jej funkcjonowanie w każdym aspekcie życia. Wycofała się ona z życia rodzinnego i społecznego. Nie odnajduje radości w czynnościach, które za życia syna przynosiły jej satysfakcję. Powódka do chwili obecnej nie może zaakceptować faktu, że jej syn nie żyje, a wspomnienie jego osoby wciąż łączy się z niewyobrażalnym bólem. E. W. (2) nie może przełamać się, by obejrzeć zdjęcie syna. Przechowuje ubranie, w którym zginął. Śmierć syna zaburzyła u powódki też naturalną kolej rzeczy, to dzieci winny chować rodziców, a nie odwrotnie. Powódka musiała zmierzyć się z tak traumatycznym zdarzeniem, jakim jest śmierć własnego dziecka, a noszącym za sobą straty w wielu dziedzinach życia: utratę siebie, utratę obiektu miłości, nadziei, przyszłości, zmianę w relacjach rodzinnych. Nie potrafi przyjąć pomocy w uporaniu się z bólem.

Bez wątplenia mocno przeżyła stratę brata także powódka K. A. (1). Nasilenie bólu emocjonalnego i cierpienia po śmierci brata było u powódki znaczne. Śmierć K. A. (2) początkowo wpłynęła na pogorszenie funkcjonowania powódki, straciła ona motywację do wykonywania obowiązków, nie uczestniczyła w życiu towarzyskim. Nie potrafiła odnaleźć się w

rzeczywistości, w której nie było już jej brata. Nie dowierzała, że jego już nie ma. Proces żaloby był u niej wydłużony. Powyższe wynika nie tylko z opinii biegłej psycholog, ale akcentowali to pozostali powodowie słuchani w charakterze świadków jak i świadczenie B. W. i M. W.. Z zeznań tych wyłania się nadto obraz rodzeństwa, które łączyły wyjątkowo silne relacje. To że rodzeństwo pomimo wejścia w dorosłe życie, nadal spędzało ze sobą wiele czasu, zwierzało się sobie i szukało u siebie pomocy i wsparcia świadczy o bardzo silnej więzi emocjonalnej je łączącej mającej początek już w dzieciństwie. Sąd nie miał wątpliwości, że K. A. (2) odegrał w życiu powódki ważną rolę, a ich relacje były na tyle bliskie i silne, że wykraczały poza ramy zwykłych, przeciętnych stosunków pomiędzy rodzeństwem. K. A. (2) w dorosłym życiu przejął opiekuńczą rolę względem starszej siostry, dając jej poczucie bezpieczeństwa i realnie wspierając w trudnych dla niej momentach życia. Śmierć brata stanowi więc dla powódki dotkliwą krzywdę.

Ustając rozmiar cierpień psychicznych doznanych przez powoda D. W., Sąd miał w szczególności na uwadze, że jakkolwiek zmarły był pasierbem powoda, to łącząca ich relacja nie odbiegała od relacji łączącej rodzica biologicznego z dzieckiem. Niespodziewana śmierć K. A. (2), konieczność identyfikacji zwłok, przekazania tej informacji K. A. (1) z pewnością zintensyfikowała jego cierpienia. W sposób istotny zakłóciła ona funkcjonowanie w pierwszych miesiącach i miała wpływ na jego aktywność życiową. Wpłynęła na pogorszenie relacji małżeńskich, co dla powoda ceniącego wartości rodzinne musi być niezwykle dotkliwie. Nie mniej, pomimo niewątpliwej traumy i szoku, długotrwałego nagromadzenia negatywnych emocji, obecnie funkcjonowanie społeczne i zawodowe powoda, co wynika z opinii biegłej psycholog, wróciło do normy. Stan emocjonalny powoda jest stabilny. Proces żaloby uległ zakończeniu.

Jeżeli zaś chodzi o rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę Z. W., to Sąd miał na uwadze, że K. A. (2) zajmował w życiu powódki jedno z ważniejszych miejsc. Jego śmierć wpłynęła na pogorszenie życia rodzinnego powódki. Była on i nadal jest obserwatorem silnego przeżywania utraty K. A. (2) przez matkę i w pewnym okresie także i przez siostrę. W ocenie Sądu nagła śmierć znacznie starszego brata, z którym więzi dopiero w ostatnim okresie jego życia stały się głębsze i związane z tym poczucie pustki stanowi dla powódki mniejsze doznanie psychiczne, niż dla K. A. (1). Nie negując, że śmierć brata przysporzyła powódce bólu emocjonalnego i cierpień, Sąd miał na względzie, że proces żaloby przebiegał u niej prawidłowo. Śmierć brata nie wpłynęła na pogorszenie funkcjonowania społecznego powódki. Obecnie powódka funkcjonuje prawidłowo we wszystkich płaszczyznach życia.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie krzywdę powodów potęguje fakt, iż śmierć ich bliskiego członka rodziny, będącego dopiero u progu wchodzenia w pełnię życia, nastąpiła w sposób nagły i niespodziewany.

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyjęciem, że - jak już wyżej wskazano - adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego była dla powódki E. W. (1) kwota 100.000 zł, dla powódki K. A. (1) kwota 80.000zł, dla powoda D. W. 60.000 zł, a dla powódki Z. W. 50.000 zł.

Dodać jeszcze należy, iż ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać Sądowi jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego, dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądanego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana przez osobę krzywda, nawet przy podobnych doznaniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzone odpowiednie świadczenie.

Zgodnie z art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, przy czym zmniejszenie to następuje stosownie do okoliczności a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego „przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

3 sierpnia 2006 r. (...)niepubl.) W nauce prawa podkreśla się, że art. 362 k.c. jest wyrazem zasady sędziowskiego wymiaru odszkodowania, która w granicach w nim wyznaczonych daje sądowi możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, także w płaszczyźnie niezastosowania odstępstw od zasady pełnego odszkodowania.

W kontekście stanowiska stron, a w szczególności strony powodowej wyjaśnić w pierwszej kolejności należy, że niewątpliwie i nie podlega to dyskusji, że K. A. (2) nie przyczynił się do samego wypadku komunikacyjnego, jakiego miał miejsce 11 lipca 2015 r., gdyż znajdował się w samochodzie jadącym prawidłowo prawym pasem, w który uderzył inny samochód poruszający się z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dopuszczalną, którego kierowca nie zachował szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania ciągnika siodłowego z naczepą albowiem nie upewnił się w trakcie wjazdu na wzniesienie, czy ma odpowiednią widoczność wynikającą z ukształtowania drogi i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu. Sąd w sprawach o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym bada zarzut przyczynienia się osoby poszkodowanej do własnej szkody, której doznał wskutek tego wypadku.

Z punktu widzenia art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy jedną z przyczyn powstania lub powiększenia szkody jest zachowanie poszkodowanego. Jeżeli osoba, lekceważy obowiązek zapięcia pasów bezpieczeństwa, to między lekkomyślnym zachowaniem się tej osoby a powstałą u niego szkodą istnieje normalna zależność w znaczeniu art. 361 § 1 k.c.

Odnosząc się zatem do kolejnej spornej między stronami kwestii, determinującej ostateczną wysokość zasądanego zadośćuczynienia, a mianowicie przyczynienia się K. A. (2) do tragicznego dla niego w skutkach zdarzenia i stopnia tego przyczynienia poprzez nie zapięcie w trakcie jazdy pasów bezpieczeństwa, stwierdzić należy, że stanowisko strony pozwanej w tym względzie zasługiwało na uwzględnienie aczkolwiek nie w stopniu określającym jego wysokość na 50%.

W orzecznictwie sądowym przyczynienie się do zwiększenia szkody wskutek niezapięcia pasów przez pokrzywdzonego nie budzi wątpliwości i jest powszechnie przyjmowane, nierzadko nawet bez przeprowadzania opinii biegłego w tym zakresie, przy czym już wysokość tego przyczynienia jest odnoszona do konkretnych okoliczności (por. wyrok SA w P.z dnia 23.11.2006r. (...), wyrok SA w K.z dnia 20.09.2012r. (...), LEX (...), wyrok SA w G.z dnia 15.11.2011r. (...), LEX (...)). Obowiązek zapięcia pasów wynikający z art.39 ust.1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. był przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego, który potwierdził zgodność tego przepisu z Konstytucją wyrokiem z dnia 9 lipca 2009r. SK (...). W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał Konstytucyjny odwołując się do materiałów informacyjnych w ramach kampanii Krajowej Rady (...) Ruchu Drogowego wskazał na poważne skutki nie zapięcia pasów zarówno przez kierowcę jak i pasażera. Według badań zapięcie pasów zmniejsza ryzyko powstania śmiertelnych obrażeń u osób siedzących z przodu o 45%, oraz ryzyko powstania ciężkich obrażeń o 50%.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, to że niezapięcie pasów bezpieczeństwa - i to niezależnie od tego jak długą podróż planujemy - jest nie tylko naruszeniem konkretnej normy prawnej, ale zważywszy na uzasadnienie wprowadzenia tej normy uprawnione jest przyjęcie domniemania, że poszkodowany który w chwili zderzenia pojazdu będącego w ruchu nie miał zapiętych pasów przyczynił się do szkody, czyli, że zasadą jest istnienie związku przyczynowego między niezapięciem pasów a doznanymi obrażeniami (szkodą), a do oceny Sądu dokonanej w konkretnych okolicznościach sprawy należy ustalenie jedynie stopnia tego przyczynienia. Zdaniem Sądu skoro obowiązek zapięcia pasów wynika z konkretnej i jednoznacznej normy prawnej, której celem jest bezpieczeństwo podmiotu do którego jest ona skierowana, to ciężar wykazania faktu, iż brak zapięcia pasów w danych okolicznościach nie miał znaczenia dla powstania (zwiększenia) szkody winien obciążać pokrzywdzonego, w tym wypadku powodów, którzy jednak powyższemu nie sprościli.

W niniejszej sprawie bezspornym było to, że K. A. (2) nie miał zapiętych pasów w chwili zdarzenia. Dla ustalenia patomechanizmu powstania obrażeń K. A. (2) oraz ich następstw, do których doszło na skutek wypadku drogowego z 11 lipca 2015 r., a w szczególności, jaki wpływ na powstanie tych obrażeń i ich następstw miało niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez K. A. (2), a także czy w przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa przez K. A. (2) również

doszłoby do powstania obrażeń skutkujących jego zgonem, czy też i jakie jest prawdopodobieństwo, że uniknął on by śmierci, Sąd dopuścił dowód złącznej opinii biegłych z zakresu badania wypadków drogowych oraz z zakresu medycyny sądowej i patomorfologii.

Strony różniły się w zakresie wniosków wynikających z powyższej opinii. Zdaniem strony powodowej niezapięte pasy bezpieczeństwa nie zwiększyły rozmiaru obrażeń powoda. Strona pozwana wywodziła zaś, że K. A. (2) mógłby uniknąć śmierci gdyby miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Biorąc pod uwagę, co wynika z przedmiotowej opinii, że powodem doznania ciężkich uszkodzeń ciała w obrębie klatki piersiowej i jamy brzusznej (rozległe pęknięcie prawej części wątroby, wylew krwawy w przestrzeni zaotrzewnowej po stronie prawej, krwiak podtorebkowy nerki prawej i stłuczenie kątnicy), skutkujących śmiercią K. A. (2) było jego przemieszczenie się do przodu w momencie zderzenia z samochodem M. i uderzenie z bardzo dużą siłą (energiją) tułowiem w otwierającą się poduszkę gazową), to z dużą dozą prawdopodobieństwa granicząca z pewnością można powiedzieć, że uniknąłby on śmiertelnych obrażeń gdyby miał zapięte pasy. Z opinii biegłych wynika, że zapięty pas bezpieczeństwa najprawdopodobniej uchroniłby K. A. (2) przed urazem działającym z tak dużą siłą. Uderzyłby on głową w poduszkę po napełnieniu, która w znacznej mierze zamortyzowałaby impuls zderzenia. Zapięty pas ograniczyłby możliwość kontaktu jego ciała z deformującymi elementami wnętrza pojazdu. Część biodrowa taśmy pasa zapewne nie dopuściłaby tułowia do znacznego przesunięcia się ku przodowi. Okoliczność, że opinia biegłych nie zawierała stwierdzenia o stuprocentowej pewności powyższego wniosku, nie oznacza, że Sąd na jej podstawie nie mógł ustalić, że nie zapięcie przez K. A. (2) pasów z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością doprowadziło do powstania u niego tak poważnych obrażeń i w konsekwencji do jego śmierci. W przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa mogłoby dojść u K. A. (2) do powstania uszkodzeń ciała w obrębie klatki piersiowej i jamy brzusznej ale jako skutek działania na ciało taśm pasa.

Nie można oczywiście pomijać, że opinia sporządzana po wypadku ma zawsze w pewnym stopniu charakter hipotetyczny, albowiem nie da się odtworzyć wszystkich okoliczności wypadku i warunków mających wpływ na powstanie szkody na osobie. Jednocześnie strona powodowa nie przedstawiła dowodu przeciwnego, z którego wynikałoby, że w tym konkretnym mechanizmie wypadkowym, zapięty pas bezpieczeństwa nie uchroniłoby K. A. (2) przed doznanymi uszkodzeniami ciała, które doprowadziły do jego śmierci. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że przypięcie pasami bezpieczeństwa przytrzymuje pasażera przy szarpnięciu. Podzielić zatem należało twierdzenie opinii, że przy uderzeniu czołowym, jakie miało miejsce w niniejszej sprawie, z uwzględnieniem zakresu uszkodzeń w pojeździe i roli pasów bezpieczeństwa, zapięte pasy bezpieczeństwa przytrzymałyby ciało K. A. (2) przy oparciu fotela, uniemożliwiając uderzenie klatką piersiową i okolicą brzucha w elementy wnętrza pojazdu, a następnie przemieszczenie na tył pojazdu.

W konsekwencji powyższych wniosków, Sąd uznał, że K. A. (2) wskutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa przyczynił się w 40% do rozmiaru szkody, której doznał co powoduje w tym zakresie obniżenie zadośćuczynienia należnego jego bliskim.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, skoro poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, zmarł, a zadośćuczynienia dochodzą osoby uprawnione jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. (por. wyrok SA w Ł.z dnia 30.01.2014r. (...)).

Dlatego też Sąd obniżył wyżej ustalone kwoty zadośćuczynienia o 40 % uzyskując kwoty odpowiednio 60.000 zł w przypadku E. W. (1), 48.000 zł w przypadku K. A. (1), 36.000 zł w przypadku D. W. i 30.000 zł w przypadku Z. W..

Kwoty te, pomniejszone o należności wypłacone powodom w toku likwidacji szkody, dały ostatecznie zasądzoną w wyroku z tego tytułu kwotę odpowiednio 30.000 zł dla powódki E. W. (1), 28.000 zł dla powódki K. A. (1), 16.000 zł dla powoda D. W. i 10.000 zł dla Z. W..

Oceniając zasadność roszczenia w zakresie odsetek, których powodowie domagali się od dnia wniesienia pozwu, Sąd miał na uwadze, iż przyjętą w prawie cywilnym zasadą jest, iż dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Według art. 481 k.c., odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby nawet wierzyciel nie poniósł szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które

dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zobowiązanie z deliktu ma charakter bezterminowy i aktualizuje się poprzez wezwanie dłużnika przez wierzyciela.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013r. poz. 392 ze zm.). Stosownie do dyspozycji tego przepisu zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, w terminie 14 dni licząc od dnia, kiedy przy zachowaniu należytej staranności było możliwe wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania, jednak nie później niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. O uzasadnionych przeszkodach uniemożliwiających terminową wypłatę świadczenia ubezpieczyciel winien poinformować uprawnionego, wskazując jednocześnie przypuszczalny termin zajęcia ostatecznego stanowiska, ewentualnie wypłaca bezsporną część odszkodowania. Bez wątplenia pozwanemu jako profesjonalście, na moment podjęcia decyzji o wysokości zadośćuczynienia należnego powodom znany był zakres ich krzywdy przemawiający za przyznaniem tego zadośćuczynienia w kwotach wyższych aniżeli uczynił to pozwany. Dlatego też, o odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniami pozwów, zasądzając je od dnia wniesienia pozwów przez każdego z powodów.

Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powodów krzywdę w zakresie jakim przekraczało zasądzone kwoty z tego tytułu (wraz z odsetkami).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 100 zd. drugie k.p.c.

Sąd mając na względzie wynik sprawy, tj. że żądania powodów uwzględnione zostały w niewielkim stopniu w stosunku do zgłoszonych w pozwach (w przypadku odpowiednio D. W. w 5%, E. W. w 8%, K. A. (1) w 14%, a Z. W. w 6%) uznał że pozwany wygrał niniejszy spór w całości i zasądził od powodów na jego rzecz poniesione przez niego koszty procesu, na które składało się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika (odpowiednio po 10.800 zł w odniesieniu do D. W. i E. W. (1) i 5.400 zł w odniesieniu do K. A. (1) i Z. W.) oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictwa – po 17 zł.

Sąd, na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał także ściągnąć od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwoty nieopłaconych wynagrodzeń biegłych przyznane prawomocnymi postanowieniami w łącznej wysokości 2806,60 zł, tj. po 701,65 zł od każdego z powodów.

Na oryginale właściwy podpis.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce sporządzenie uzasadnienia;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:
 - pełnomocnikowi powodów radcy prawnemu J. G. zgodnie z wnioskiem jak na k. 343 akt;
3. akta do dalszych czynności przedłożyć z wpływem lub za 21 dni od doręczenia jak wyżej.

S., dnia 12.04. 2019 roku Sędzia